

40 lat temu w Polsce wprowadzono stan wojenny

Stan wojenny wprowadzono w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Na ulicach miast pojawili się żołnierze oraz czołgi i transportery opancerzone. Wyłączono łączność telefoniczną, wprowadzono cenzurę korespondencji oraz godzinę policyjną. Doszło do aresztowań opozycjonistów. Historycy szacują, że w tamtym czasie życie straciło od 40 do 100 osób. 10 tys. obywateli zostało aresztowanych lub internowanych.

O wprowadzeniu stanu wojennego poinformowało Polskie Radio i Telewizja Polska o godz. 6.00 nadając przemówienie gen. Jaruzelskiego.

Wprowadzono godzinę milicyjną od godz. 22 do godz. 6 rano, a na wyjazdy poza miejsce zamieszkania potrzebna była przepustka. Korespondencja podlegała oficjalnej cenzurze, wyłączono telefony, uniemożliwiając między innymi wzywanie pogotowia ratunkowego i straży pożarnej.

Większość najważniejszych instytucji i zakładów pracy została zmilitaryzowana i była kierowana przez komisarzy wojskowych.

Zakazano wydawania prasy, poza "Trybuną Ludu" i "Żołnierzem Wolności". Zawieszono działalność wszystkich organizacji społecznych i kulturalnych, a także zajęcia w szkołach i na wyższych uczelniach.

Nie może być przelewana polska krew - mówił wtedy Jan Paweł II do wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra, a w oknie Pałacu Apostolskiego w Watykanie pojawiło się wtedy symboliczne światło, aby dać wyraz solidarności z tysiącami internowanych i ich rodzinami. Takim gestem wsparli Polaków również inni mieszkańcy na całym świecie wyrażając sprzeciw wobec brutalnej polityki władz PRL. Dziś 13 grudnia o 19.30 również zapalmy Światło Wolności w oknach naszych domów jako wyraz pamięci o ofiarach.